

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
ŚRODA, 1 CZERWCA 1949 R.
ROK V NR 149 (1429)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Tylko układ poczdamski platformą porozumienia w sprawie Niemiec Urugocąca krytyka propozycji »Trzech« przez min. Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych min. Wyszyński odczytał deklarację w której poddał wnikliwej i wyczerpującej krytyce propozycje państw zachodnich w sprawie Niemiec, stwierdzając, iż są one sprzeczne z zawartymi poprzednio układami międzynarodowymi, a zwłaszcza z układem poczdamskim.

Propozycje te, nieuwzględniające również interesów narodu niemieckiego, są próbą mocarstw zachodnich narzucenia swego dyktatu narodowi niemieckiemu i ułatwienia penetracji monopolistycznego kapitału anglosaskiego do życia gospo-

darczego Niemiec, a zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry.

W konkluzji delegacja radziecka stwierdza, że propozycje Trzech nie świadczą o chęci zawarcia porozumienia z ZSRR w sprawie jedności Niemiec. Są one sprzeczne z wolą narodu niemieckiego, który chce, aby traktat pokojowy został jak najszybciej zawarty i który dąży do zakończenia okresu okupacji.

Dlatego Związek Radziecki odrzuca te propozycje jako sprzeczne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego. Propozycje

Zastępcy Czterech omawiają traktat z Austrią

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu, jednocześnie z kolejnym posiedzeniem Rady Ministrów Spraw Zagr., zebrali się czterej zastępcy ministrów do spraw traktatu z Austrią: Zarubin (ZSRR), Reber (USA), Marlribanks (W. Brytania) i Berthelot (Francja).

»Firlej« wykonał ZOBOWIĄZANIE KONGRESOWE

Załoga cementowni „Firlej” w Rejowcu wysłała wczoraj do Warszawy do Prezydium II Kongresu Związków Zawodowych meldunek następującej treści:

„Załoga cementowni „Firlej” w Rejowcu wita II Kongres Związków Zawodowych w Warszawie i melduje, że w dniu 30 maja o godzinie 12-tej, wykonała zobowiązanie, powzięte ku uczczeniu Kongresu, produkując ponad plan państwowy w maju — 2.000 ton cementu wartości 7.480 tys. zł. i oszczędzając w ten sposób 2 mil. złotych”.

Odezwa KC Chińskiej Partii Komunistycznej

PEKIN (PAP). — KC Chińskiej Partii Komunistycznej ogłosił odezwę do wojsk ludowych i do ludności całych Chin. Odezwa ta głosi:

Wyzwolony został Szanghaj — największe miasto w Chinach i Azji. Nasza Ludowa Armia Wyzwoleńcza wzięła do niewoli przeszło 100 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich. Czynną wspólną pracą różnych warstw ludności szanghajskiej z naszą armią udaremniła większą część niszczycielskich planów Czang - Kai - Szeka i szybko przywróciła porządek w całym mieście.

KC Chińskiej Partii Komunistycznej gorąco pozdrawia Ludową Armie Wyzwoleńczą na froncie Szanghaju, miejscowe organizacje partyjne, mieszkańców miasta i ludność całych Chin. Po wyzwoleniu Szanghaju naczelnym zadaniem członków Chińskiej

Partii Komunistycznej jest współpraca ze wszystkimi czynnikami postępowymi i patriotycznymi, w celu przezwyciężenia wszystkich trudności odbudowy przemysłu, handlu i komunikacji oraz zwalczania pozostałych sił reakcyjnych.

Święto jedności ruchu ludowego i sojuszu robotniczo - chłopskiego Odezwa Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego

W dniu 5 czerwca chłopcy w całym kraju obchodzą będą, jak co roku Święto Ludowe, w którym udział wezmą również delegacje i zespoły robotnicze. W tym roku Święto Ludowe obchodzone będzie pod głównymi hasłami jedności ruchu ludowego, sojuszu robotniczo - chłopskiego, walki o pokój i podniesienie produkcji rolnej w Polsce. W przeddzień Święta Centralny Komitet Obchodu Święta Ludowego ogłosił odezwę, skierowaną do wszystkich ludzi pracujących na wsi i w mieście.

W odezwie tej czytamy m. in.:
Nadchodzi Święto Ludowe, Święto jedności chłopskiej, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości, wyzyskowi i ciemnocie. Święto sojuszu chłopów i robotników dla zbudowania silnej i szczęśliwej Ojczyzny!

Miliony chłopów polskich obchodzą będą to święto w wolnej Ojczyźnie, w której władza jak nigdy, mocno i poważnie spoczywa w rękach ludu pracującego.

W zgodnym dążeniu krzepnie so-

już, wspólna walka i praca chłopów i robotników, sojusz chłopsko - robotniczy — niewyczerpane źródło naszej siły i postępu Ojczyzny.

Spiesz do nas z bratnią pomocą robotnicy z fabryk, pomagają w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, przysyłają piękne zespoły artystyczne, czynem wykazują swoje gorące przywiązanie do sprawy robotniczo - chłopskiej jedności.

Stojąc w szeregach obrońców pokoju przy boku ZSRR i innych demokra-



W niedzielę dn. 29 bm, wszystkie zespoły regionalne, biorące udział w Festiwalu, pożegnały stolicę, przeciągając barwnym korowodem ulicami miasta. Na zdjęciu — zespół z Lubelskiego z orkiestrą smyczkową.

WITAMY KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dziś zbiera się w Warszawie ponad 1.800 delegatów, reprezentujących z górą 3 i pół milionową masę związkowców w Polsce. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu całego narodu, nie tylko dlatego, że delegaci na Kongres są wybrańcami i reprezentantami produkującej w narodzie klasy robotniczej, ale i dlatego, że przedmiotem obrad II Kongresu Związków Zawodowych są sprawy o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Związki Zawodowe przychodzą na swój drugi w Odrodzonej Polsce Kongres z poważnym dorobkiem. Ruch zawodowy szczyt się swoim udziałem w utrwaleniu ustroju demokracji ludowej, mobilizacją mas pracujących do walki z reakcją i wstępciznem oraz do odbudowy gospodarek kraju, do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Związki zawodowe włożyły niemało pracy, aby wyrobić w masach robotniczych nowy stosunek do pracy i własności społecznej, podnieść wydajność pracy, realizować system oszczędnościowy, przyczynić się w znacznej mierze do poprawy warunków bytu światła pracy, współdziałały w regulacji i uporządkowaniu systemu płac, organizowały wezasy pracownicze, czuwały nad rozwojem akcji społecznej, unowocześniały oświatę, kulturę i wychowanie fizyczne, rozwijały i umacniały sojusz robotniczo - chłopski, krzewiły wśród mas robotniczych poczucie międzynarodowej solidarności proletariatu, cementowały łączność z radzieckim ruchem zawodowym i Światową Federacją Związków Zawodowych oraz walczyły o jej jedność.

Jednakże oceniając należycie udział ruchu zawodowego w obrzynie pracy, jaką wykonano w naszym kraju przy odbudowie wszystkich dziedzin życia publicznego od chwili, gdy zamknął swe obrady I Kongres Związków Zawodowych, nie można przymykać oczu na istniejące jeszcze braki w działalności Związków Zawodowych.

(c. d. na str. 3)

Dom Towarowy w dzielnicy robotniczej uruchomiła wczoraj LSS

Wczoraj został uruchomiony przez LSS w Lublinie na Kalinowszczyźnie Dom Towarowy. Jest to pierwszy w

naszym mieście tego rodzaju sklep w dzielnicy robotniczej.

Naczelnik Wojew. Wydz. Przem. Handlu tow. Wiśniewski, dokonując otwarcia „Domu Towarowego” podkreślił, że w LSS w rb. nastąpiło wielkie przeobrażenie. Weszła ona na właściwą drogę i dziś jest naprawdę na usługach światła pracy. Zaopatruje robotnika tanio i sprawnie w artykuły pierwszej potrzeby, podnosząc w ten sposób realną wartość jego zarobków. Dużą zasługę w tym należy przypisać nowemu zarządowi LSS, który składa się z ludzi, związanych z klasą robotniczą i znających jej potrzeby.

Prezes Zarz. LSS tow. Jędrak stwierdził, że LSS postawiła sobie jako zadanie całkowite wyeliminowanie z handlu elementu spekulacyjnego, poprzez zorganizowanie odpowiedniej sieci sklepów spółdzielczych, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic robotniczych.

W najbliższym czasie ma zostać otwarty drugi taki sklep w dzielnicy Kośminek.

Traktory elektryczne wprowadza rolnictwo ZSRR

MOSKWA (PAP). Wiceminister rolnictwa ZSRR Kuczumow w rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdził, że zastosowanie traktorów elektrycznych przy uprawianiu roli będzie stanowiło nowy etap rozwoju rolnictwa ZSRR.

Próby nowych traktorów elektrycznych zostały przeprowadzone jeszcze w r. ub. w kolchozie „Zaria” w obwodzie świerdłowskim.

Traktory elektryczne wykazują wielką oszczędność na każdym zoranym hektarze — od 19 do 20 kg benzyny. Poza tym traktory elektryczne zużywają o 70 proc. mniej smarów niż zwykłe traktory. Wreszcie odpada konieczność transportu benzyny na pole.

Statut organizacyjny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

WARSZAWA (PAP). Uchwałą Rady Ministrów został zatwierdzony statut organizacyjny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który przeznaczony jest na pokrywanie kosztów remontu kapitałowego budynków mieszkalnych.

Decret wyodrębnił fundusz ogólnokrajowy, na który przypada 1/3 wszystkich wpłat na rzecz FGM, od funduszy lokalnych powiatu (miasta wydzielonego), na które przypada 2/3 wpłat na rzecz FGM z danego powiatu.

Funduszem lokalnym administruje komitet funduszu lokalnego, nadzorowany przez prezydium Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej. Zakres działania komitetu obejmuje układanie dla poszczególnych osiedli planów remontów kapitałowych budynków mieszkalnych i przedstawianie ich prezydium Rady do zatwierdzenia, udzielanie dotacji na remont kapitałowy budynków mieszkalnych, występowanie do zarządu FGM o przyznanie dotacji itp.

Eisler w Pradze

PRAGA (PAP). Przybył tu samotem z Londynu znany antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler.

Eisler spędzi w Czechosłowacji kilka dni, poczym uda się do Polski.

Nowy lynch w USA

NOWY YORK (PAP). W Iwinton (Georgia) motloch wywłócił z więzienia 28-letniego Murzyna i zamordował go. Murzyn aresztowany był poprzedniej nocy za rzekome wywołanie zajścia na dancingu.

Pierwsze doświadczenia z wymiany legitymacji partyjnych w Lublinie

Sprawa odpowiedzialnego stosunku członka PZPR do posiadanej przezeń legitymacji partyjnej, sprawa podniesienia politycznej i moralnej wagi legitymacji w jego świadomości — jest procesem, który dopiero kształtuje się w naszej Partii.

W całym kraju odbywa się teraz wydawanie legitymacji partyjnych członkom i kandydatom PZPR. Przed organizacjami partyjnymi stoi w tej chwili zadanie przekształcenia tego aktu w masową akcję wychowawczą, która ma uświadomić każdego członka naszej Partii, że legitymacja partyjna nie jest zwykłym dokumentem w rodzaju legitymacji służbowej lub paszportu, ale, że jest to dokument wyjątkowej wagi. Każdy członek Partii przy wręczaniu legitymacji musi odczuć, że Partia dała mu zaszczytny i ważny dokument, świadczący o jego przy należności do tych, którzy stanowią awangardę kraju.

ZEBRANIA PRZYGOTOWAWCZE

Lubelska organizacja partyjna znajduje się również w toku wymiany legitymacji. Wszystkie pod stawowe organizacje i wiejskie i miejskie z wielkim zrozumieniem odnoszą się do tej akcji. Wszędzie frekwencja dochodzi do 100%. Na zebraniach przygotowawczych wy głaszane są referaty o znaczeniu legitymacji partyjnej, o obowiązkach, jakie przynależność do Partii nakłada na każdego członka.

Po referatach rozwija się ożywiona dyskusja. A potem w indywidualnych rozmowach przeprowadzonych przez trójki na każdej podstawowej organizacji towarzysze jeszcze bardziej utwierdzają się w przekonaniu, że legitymacja partyjna nie daje przywilejów, a nakłada obowiązki.

WRĘCZENIE LEGITYMACJI STAŁYCH

Pierwsze wręczenie stałych legitymacji PZPR w woj. lubelskim odbyło się na podstawowej organizacji przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lublinie. Zebranie przygotowawcze 23 maja br., na którym omówiono znaczenie legitymacji partyjnej i rolę Partii, było bardzo ożywione. Przez kilka dni trójka prowadziła indywidualne rozmowy z członkami Partii i 28 maja odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych. Każdy towarzysz wywołany przez trójkę, oddaje swoją dotychczasową legitymację i z widocznym wzruszeniem przyjmuje nową legitymację PZPR-owską. Wszyscy towarzysze, obecni na sali, akt ten przyjmują z wielkim zadowoleniem i hucznymi oklaskami. Rośnie na stole stos złożonych starych legitymacji, każdy towarzysz ogląda z miłością i czcią otrzymaną nową. Następnie trójka, wytypowana dla wykonania wymiany legitymacji, oznajmia, że niektórych towarzyszy po zastanowieniu się postanowiono przenieść ze stanu kandydackiego na stałych członków Partii.

Stałą legitymację otrzymują kandydaci tow. Huzar, Danielak, Kleszcz, Rzeczycki i Świć. Obecni na sali towarzysze motywują słuszność decyzji przeniesienia w. towarzyszy z kandydatów Partii na stałych członków.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA DECYDUJE

Każdą kandydaturę poddaje się pod głosowanie i wszystkie one jednomyślnie zostały zatwierdzone. Inaczej wypowiedzieli się jednak towarzysze w sprawie dwóch innych towarzyszy: tow. Artymiu

ka, który nie mógł złożyć swej dotychczasowej legitymacji i tow. Nowak. Trójka uważała wytlumaczenie tow. Artymiuka za dostateczne. Obecni na zebraniu towarzysze uważają jednak inaczej. Stwierdzili, że sprawa ta wymaga jeszcze dokładniejszego zbada nia. Legitymację partyjną już w pisaną wstrzymać. Tak samo wypowiedziało się koło w sprawie przeniesienia tow. Nowak z kandydata na członka. Członkowie Koła stwierdzili, że trójka partyjna niesłusznie już wypełnia legitymację dla tow. Nowak bez zasięgnięcia opinii wszystkich członków. Koło nie zgadza się z decyzją trójki i uważa, że tow. Nowak musi popracować jeszcze nad sobą, by móc otrzymać legitymację stałą.

W dyskusji towarzysze wskazali, że niepotrzebnie trójka na własną rękę zdecydowała o przeniesieniu kandydatów na członków. Sprawa ta musi być zdecydowana na zebraniu podstawowej organizacji i dopiero potem należy wypisać legitymację.

Zebranie skończone. Towarzysze wychodzą z wysoko podniesionymi głowami. Widać, że akt wręczenia legitymacji nie był tylko aktem formalnym. Legitymacja partyjna będzie towarzyszowi stale przypominać o konieczności ofiarnej pracy dla Polski Ludowej, o przodowaniu w tej pracy, o wierności dla Partii, o potrzebie ciągłego podnoszenia swego politycznego

Amerykanie chcą żywić Bizonię francuskim zbożem

PARYŻ (PAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rokowania gospodarcze, które toczyły się ostatnio między Bizonią i Francją, zostały przerwane.

Twierdzi się, iż powstała poważna różnica zdań między przedstawicielami Francji i delegatami Joint Export-Import Agency, kontrolującej gospodarkę Bizonii i znajdującej się całkowicie pod wpływem Amerykanów.

Amerykanie domagają się, aby Francja położyła szczególny nacisk na eksport artykułów rolnych do Bizonii, lecz jednocześnie odmawiają jej stali, na której Francuzom niezwykle zależy.

i ideologicznego poziomu, o świeceniu osobistym przykładem i wzorem bezpartyjnej masie towarzyszy, o konieczności demaskowania tych, którzy legitymację partyjną usiłują wykorzystać dla celów osobistych.

Wyrobimy w członkach naszej Partii taki stosunek do legitymacji partyjnej jaki jest powszechny u członków WKP(b). S. N.

WAŻNE UCHWAŁY Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja r. b. uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militarystyki kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski oraz o dodatkowych kredytach inwestycyjnych na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych Państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z

limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków — rzeczono-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem planu oszczędnościowego. Zwyżka tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego.

Rada Ministrów uchwaliła też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.

wspólnej walki przeciw podżegaczom wojennym, do walki o trwały pokój.

W naszych zakładach pracują przeważnie wdowy, których całe rodziny zginęły w czasie ostatniej wojny. Kobiety, które przeżyły tragedię obozów koncentracyjnych, były świadkami bestialskich morderstw i straciły wszystko, co posiadały.

Budujemy nowy ustrój — ustrój sprawiedliwości społecznej. Jesteśmy dumne, że bierzemy w tym budownictwie udział, bo ustrój ten zapewnia postęp, kulturę i pokój dla nas i naszych dzieci.

W dążeniach naszych nie jesteśmy odosobnieni. W zwartym frontie obrony pokoju stoją wraz z nami wszystkie kobiety krajów demokracji ludowej, wszystkie kobiety — matki, które łączy z nami wspólna troska o przyszłość najbliższych. Czy wśród tych milionów matek ma zabraknąć kobiet amerykańskich?

Czy nie zdajecie sobie sprawy z tego, że chociaż ominęło Was okrucieństwo ostatniej wojny, to przyszła wojna napewno nie oszczędziłaby już Waszych dzieci, a Was nie ominąłby los, jaki nas spotkał. Jeżeli drogie Wam jest życie mężów, synów i braci — wierzymy, że nie zabraknie Was w zjednoczonej masie kobiet walczących o pokój.

III niemiecki Kongres Ludowy uchwalił konstytucję demokratycznej republiki niemieckiej

BERLIN (PAP). — W drugim i ostatnim dniu obrad III niemiecki Kongres Ludowy uchwalił manifest do narodu niemieckiego w sprawie utworzenia jednolitego frontu na rzecz pokoju, dokonał wyboru nowej Rady Ludowej oraz ustalił skład 22-osobowej delegacji niemieckiej na konferencję w Paryżu.

Otto Grotewohl (SD) jako przewodniczący komisji konstytucyjnej Niemieckiej Rady Ludowej, wygłosił obszerny referat na temat zasad nowej konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej. Podkreślił on różnice, jakie zachodzą między tą konstytucją a ustawą uchwaloną w Bonn, skazującą naród niemiecki na rozdarcie i oddającą Niemcy zachodnie na łup obcego kapitału.

Naród niemiecki — powiedział na zakończenie Grotewohl — znalazł się na skrzyżowaniu dróg. Na drodze, leżącej poza nami, czyhają jeszcze ponure cienie nocy hitlerowskiej z ich potokami krwi i łez. Tę drogę muszą

Niemcy raz na zawsze opuścić. Inna jeszcze droga mogłaby nas zaprowadzić w jarzmo zachodnich gubernatorów wojskowych, którzy reprezentują jedynie interesy własnych krajów, ale nie interesy niemieckie. Na tę drogę naród niemiecki nie wejdzie. Pozostaje mu tylko jedna właściwa droga, która prowadzi nie tylko naprzód,

ale i w górę. Jest to droga ciężka, lecz u jej kresu znajdzie się naród wolny, milujący pokój i żyjący w pewnym, choćby nawet ograniczonym dobrobycie.

Referat Grotewohla przerywany był wielokrotnie oklaskami i okrzykami aprobaty.

Po referacie zarządziło się głosowanie. Projekt konstytucji demokratycznej republiki niemieckiej, po uwzględnieniu niemal wszystkich wprowadzonych poprawek, przyjęto prawie jednomyślnie, gdyż zaledwie jeden delegat głosował przeciwko projektowi. Zebrani powitali wynik głosowania burliwymi oklaskami.

Święto jedności ruchu ludowego

(dok. ze str. 1)

Chłopie! Jednoczmy nasze szeregi, wzmacniajmy przyjaźń i sojusz z klasą robotniczą, w budowie coraz

lepszego i jaśniejszego życia człowieka pracy.

Walczmy nieugięcie z wyzyskiwaczami, spekulantami — rozwijajmy spółdzielczość we wszystkich postaciach. Rozbudowujmy ośrodki maszynowe, piniujmy, aby służyły one biednym i średniorolnym chłopom. Niechaj wszystkie sprawy wsi będą w rękach chłopów, co z pracy żyją.

Podnieśmy produkcję rolną, hodowlaną i mleczarską.

Wykonajmy godnie nasze obowiązki wobec państwa i kraju.

Śmiało powołujmy kobiety wiejskie do pracy społecznej na stanowiska kierownicze w spółdzielniach, radach narodowych, urzędach gminnych.

Rozwijajmy oświatę i kulturę na wsi, szkolnictwo i walkę z analfabetyzmem. Posyłajmy młodzież chłopską na naukę do szkół rolniczych i technicznych, średnich i wyższych. Wychowujmy nowe kadry agronomów, traktorzystów, spółdzielców, nauczycieli.

Strzeżmy czujnie ładu demokratycznego i dobra społecznego przed wrogami ludu i szkodnikami.

Spotęgujmy siłę naszego państwa ludowego, siłę władzy ludu, siłę Wojska Polskiego i obronność Kraju.

Z notatnika REPORTERA

„Upowszechnienie kultury” w USA

Nie jest rewelacją stwierdzić, że businessmeni amerykańscy przekształcają coraz bardziej sztukę w służebnicę „interesu” i reklamy. Oczywiście do tyczy to również muzyki. Jej grabarze spośród tzw. formalistów zawodowo znieszczałają i wyfatawiają klasyczne dziedzictwo muzyczne, aby schlebłać poziomym gustom burżuazji.

Ostatnio w salach koncertowych Nowego Jorku „popisuje się” pewna pianistka grająca „przełożone” na modłę jazzową utwory Bacha i Beethovena. Pianistka jest tak „fenomenalna”, że gra naraz na... dwóch fortepianach.

Inną formą obrzydliwości jest wystawiona obecnie w Nowym Jorku operetka p. t. „Muzyka mego serca”, sfabrykowana przez niejakiego Steinigera ze znieszczałczonych w potworny sposób strzępów muzyki wielkiego kompozytora rosyjskiego Piotra Czajkowskiego. Bo haterem swej operetki u-

czynił ów Steininger właśnie samego Czajkowskiego, każąc mu w toku akcji „przeżywać” idiotyczny romans z... jakąś amerykańską tancerką(!)...

Republikański senator Cain zaprzagnął też uszczknąć na tym polu swój listek wawrzynu i złożył formalny wniosek o... deportowanie ze Stanów Zjednoczonych Charlie Chaplina, ponieważ — jak twierdzi pan senator — działalność tego znakomitego artysty filmowego „graniczy ze zdradą USA”...

Motywacja „zdrady” Chaplina jest olśniewająca co prosta: po pierwsze — Chaplin protestował

przeciwko wydaleniu ze Stanów Zjednoczonych wybitnego kompozytora — antyfaszysty Hansa Eislera (brat Gerhardta); po drugie — Chaplin był jednym z członków komitetu organizacyjnego nowojorskiej konferencji postępowych intelektualistów; po trzecie — Chaplin wystąpił depeşe gratulacyjną na paryski Kongres w obronie pokoju... A więc „zdrada” widoczna jest, jak na dłoni.

Ano — każdy kraj ma swe własne sposoby i metody upowszechniania kultury. Ich treść i istota zależą — rzecz jasna — od tego, jaki jest ustrój danego kraju, w czym rękę spoczywa władza państwa i kto jest dysponentem kultury. W kapitalistycznej i reakcyjnej Ameryce i pod tym względem nie może być inaczej, niż jest.

Co nowego wniosły zobowiązania przed Kongresem ZZ

Każda z przeprowadzonych dotychczas akcji współzawodnictwa i zobowiązań robotniczych ku czci wielkich dni — Kongresu Zjednoczenia, święta pierwszomajowego i obecnie dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych — przyniosła państwu, klasie robotniczej i całemu narodowi konkretne, realne zwycięstwa. Zwycięstwa zarówno materialne i polityczne, jak też i cenny kapitał doświadczenia.

Jak klasa robotnicza potrafiła te doświadczenia wykorzystać, uczynić z nich ostateczną dla dalszych postępów — o tym mówi współzawodnictwo przed Kongresem Zw. Zaw.

Każda z poprzednich akcji wniosła do naszego życia gospodarczego i politycznego nowe elementy, będące odpowiednikami zadań, jakie przed nami stały. Pierwsza akcja — Czyn Kongresowy — zwróciła uwagę obok bezpośrednich problemów produkcyjnych na remonty urządzeń, przyspieszenie realizacji inwestycji. Nowością we współzawodnictwie było też włączenie do zobowiązań elementów socjalnych — budowy mieszkań, żłobków itp.

Podstawową zdobyczą współzawodnictwa przedmajowego była mobilizacja mas pod hasłem oszczędności, oraz rozszerzenie zakresu współzawodnictwa i zobowiązań również i na środowiska pozaprzemysłowe, jak administracja, samorząd, wieś.

Charakterystycznym dla obecnego współzawodnictwa przed kongresem Zw. Zaw. jest przede wszystkim to, że podjęto je bezpośrednio po Czynie Pierwszomajowym.

By pojąć wagę tego momentu, należy przypomnieć, gdzie tkwiła jedna z najpoważniejszych bolączek w życiu naszego przemysłu. Tkwiła ona w nieregularnym, częstokroć, nierównomiernym i nierytmicznym systemie pracy.

To zjawisko powodowało, że w wielu wypadkach wzrost naszej produkcji tworzył linię łamaną, zygzakową. Zaznaczało się ono głównie przy wykonywaniu planów rocznych, aczkolwiek istniało również i przy wykonywaniu planów miesięcznych.

Skutkiem tego stanu rzeczy — by to pogarszanie się jakości produktów w okresach gorączkowego „doganiania“ planu oraz nadmierne zużycie maszyn i urządzeń; były to zakłócenia w zaopatrzeniu, zbycie, transporcie oraz podrożeń produktów.

Zjawiska te zostały zlikwidowane

Radzieckie Związki Zawodowe

Związki Zawodowe ZSRR są — jak to określił Lenin — organizacją wychowawczą, organizacją, która wciąga masy do życia politycznego i szkoli je, są więc szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania, szkołą komunizmu. Ta leninowska definicja daje najpełniejszą charakterystykę roli i znaczenia związków zawodowych najbardziej masowej organizacji klasy robotniczej ZSRR.

Radzieckie Związki Zawodowe zrzeszają 28 i pół miliona robotników i pracowników umysłowych. Związki zawodowe ZSRR, w których władzę sprawują masy pracujące, przyczyniają się do rozwoju samodzielności organizacyjnej i aktywności politycznej swoich członków. Związki zawodowe troszczą się, aby rozwijało się, umacniało i bogaciło radzieckie państwo socjalistyczne — państwo mas pracujących, dbają o to, aby nieustannie podnosiła się stopa życiowa narodu. Radzieckie związki zawodowe wychowują masy w duchu komunistycznego stosunku do pracy, podnoszą poziom ideowo-polityczny robotników i pracowników umysłowych, rozszerzają ich widnokrąg kulturalny

przez wiele przodujących zakładów; nie mniej jednak ciążyły one na ogólnych wynikach pracy przemysłu.

Podjęcie przez klasę robotniczą akcji przed Kongresem Zw. Zaw. natychmiast i bezpośrednio po współzawodnictwie pierwszomajowym oznacza podtrzymanie i utrwalenie jego zdobyczy. Oznacza zachowanie uzyskanego tempa, a nawet jego poprawienie; oznacza wypowiedzenie walki szkodliwej tradycji „gubienia po drodze“ zdobytych osiągnięć, chwilowego cofania się z zajętych pozycji. Masowy, powszechny udział w tej akcji wszystkich ogniw aparatu produkcji jest zapowiedzią jego skuteczności.

Znaczenie zobowiązań przed Kongresem Zw. Zaw. jako ogniw w walce o utrwalenie wyższego stylu

pracy, wdrażającego aktyw robotników do stałej czujności i troski o produkcję — a nie tylko „od wypadku do wypadku“ — jak to ma jeszcze niejednokrotnie miejsce, stanowi również naukę dla dyrekcji zakładów. Są one konkretnym, wyraźnym dowodem, że klasa robotnicza potrafi wykorzystać swe uprzednie doświadczenia, że rośnie i umacnia swoje pozycje, ucząc się na błędach.

Najważniejszym więc zadaniem w chwili obecnej jest utrwalenie tego procesu. Zadanie to stoi przed klasą robotniczą, a przede wszystkim przed organizacjami partyjnymi i radami zakładowymi. Każdy nowy etap i wysiłek współzawodnictwa musi być oparty na już osiągniętych zdobyczach, być punktem wyjścia do nowych osiągnięć.

O lepszą pracę Rad Zakładowych

Jednym z najważniejszych zadań ruchu zawodowego jest podciągnięcie na wyższy poziom pracy rad zakładowych, jako najniższego dotychczas ogniw, stykającego się bezpośrednio z masami robotniczymi. Załoga robotnicza czy pracownicza bowiem ocenia częstokroć działalność całego ruchu zawodowego według działalności swojej rady zakładowej, z którą najczęściej się styka, którą może obserwować w jej codziennej pracy.

Państwo ludowe, powołując do życia rady zakładowe, powierzyło im po pierwsze — dbanie o interesy pracownicze w zakładzie pracy i codzienną troskę o podniesienie poziomu życiowego pracowników, po drugie — współodpowiedzialność za wykonanie planów produkcyjnych i racjonalną gospodarkę zakładu, po trzecie wreszcie — wykonywanie kontroli społecznej nad całokształtem działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Rady zakładowe zatem mają do spełnienia wielkie zadania wciągnięcia najszerzych mas robotniczych do zarządzania i kontrolowania uspołecznionego przemysłu.

Czy rady zakładowe wszędzie spełniły dobrze swoją rolę? Bez ogródek trzeba powiedzieć, że w wielu wypadkach — nie.

Zle pracujące rady zakładowe nie czuwają należycie nad ścisłym przestrzeganiem umów zbiorowych, nie kontrolują listy płac, nie interesują się warunkami mieszkaniowymi załogi, nie wykorzystują w sposób celowy i w całej pełni funduszy, przeznaczone na akcję socjalną. Ze szkołą dla pracowników w tak „czym przedsiębiorstwie, jak np. „Ursus“ w roku ubiegłym wydatkowano tylko 60% kredytów na akcję socjalną, ponieważ rada zakładowa nie dopatrzyła zorganizowania żłobka i przedszkola.

Zle pracujące rady zakładowe nie wykonują należycie swych obowiązków w zakresie wzmocnienia produkcji, wydajności pracy oraz kontroli nad gospodarką zakładu. Nie żądają więc od dyrekcji fabryki systematycznych sprawozdań i przedkładania planów. Często również rady zakładowe nie doceniają roli narad wytwórczych, jako oręża w walce o usprawnienie produkcji. Zastępują je odprawami kierowników oddziałów fabrycznych i rady zakładowej z dyrekcją.

Wiele rad zakładowych nie prze-

jawia też dostatecznego zainteresowania wynalazkami, racjonalizatorami produkcji i mistrzami oszczędności oraz nie ujęło organicyzacji współzawodnictwa pracy i nie kieruje nim.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie te błędy ujawniają się w tych zakładach pracy, gdzie rady zakładowe są oderwane od mas, gdzie stały się wskutek tego dodatkiem do administracji fabrycznej, gdzie praca ich opiera się wyłącznie na radnych, urlopowanych od obowiązków zawodowych, gdzie nie istnieje lub istnieje fikcyjnie instytucja mężów zaufania, słowem wszędzie tam, gdzie rady zakładowe zagubiły swoją istotną treść, wynaturzyły się i przerodziły w instytucje biurokratyczne.

Nie jest przypadkiem, że w zakładach przemysłowych, gdzie rady zakładowe pracują dobrze, jak np. PZPB Nr 3 w Łodzi, gdzie wokół nich gromadzi się aktyw robotniczy, gdzie działają liczne komisje z określonymi funkcjami, których działalność rada zakładowa kontroluje i koordynuje, gdzie nie ma „zawodowych“ wież tych samych uczestników wszystkich komisji, którzy żadnej sprawy nie doprowadzają do końca, gdzie sy-

Lenin o Związkach Zawodowych

Łączność z masami podstawowym warunkiem

Łączność z masami t. j. z ogromną większością robotników (a zatem i całego ludu pracującego) jest najważniejszym, najbardziej podstawowym warunkiem powodzenia wszelkiej bez wyjątku działalności zw. zaw. W organizacjach związków i ich aparacie, od dołu do samej góry, powinien być stworzony i skontrolowany w praktyce, w doświadczeniu wielu lat, cały system, opierający się na odpowiedzialnych towarzyszach — bezwzględnie nie tylko spośród komunistów — którzy powinni przebywać w samym gąszczu życia robotniczego, znać je we wszystkich szczegółach, umieć bez błędu

określić w każdej kwestii, w każdej chwili nastroje mas, ich rzeczywiste dążenia, potrzeby, myśli, umieć określić bez cienia fałszywej idealizacji stopień ich świadomości oraz siłę wpływów tych lub innych przez sądów i przeżytków przeszłości, umieć zdobyć sobie bezgraniczne zaufanie mas braterskim do nich stosunkiem, troskliwym za spakaniem ich potrzeb.

Tak samo, jak najlepsza fabryka ze świetnym motorem i pierwszorzędnymi maszynami pozostanie nieczynna, jeśli zepsuje się mechanizm transmisyjny między motorem a maszynami, tak samo nieuchronna będzie katastrofa naszego budownictwa socjalistycznego, jeśli mechanizm transmisyjny między partią komunistyczną, a masami — związkami zawodowymi — zbudowany jest niewłaściwie lub nieprawidłowo pracuje. Prawdę tę nie dość jest wyjaśnić, przypominać, potwierdzać, winna ona być organizacyjnie utrwalana w całej strukturze zw. zaw. i w ich codziennej pracy.

Usuniemy niedomagania

Przed związkami zawodowymi stoją wielkie zadania i możliwości w dziedzinie dalszej poprawy położenia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Związki zawodowe winny dążyć do usunięcia braków i niedomagań, jakie ujawniły się w systemie płac.

Praca nasza powinna pójść również w kierunku podwyższenia, jak tylko to będzie możliwe, świadczeń emerytalnych i stawek, wypłacanych w razie wypadków przy pracy oraz w kierunku likwidowania biurokracji w Ubezpieczalniach. Ruch zawodowy musi dążyć do tego, aby Ubezpieczalnie większą wagę przykładaly do ochrony zdrowia pracujących i zmniejszenia liczby zachorowań przez stosowanie odpowiedniej profilaktyki.

Jako jedno z czołowych zadań związków zawodowych wysuwa się również konieczność zwiększenia troski o ochronę pracy, o bezpieczeństwo i higienę pracy.

Witamy Kongres Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Czego więc spodziewają się masy pracujące, partia robotnicza, naród i państwo ludowe po II-gim Kongresie Związków Zawodowych? Kongres winien dokonać przełomu w stylu pracy związków zaw., winien uczynić z nich organizację dynamiczną, bojową, związanej najsłbiej z masami, znającej bolączki mas i kontrolowane przez masy. Związki winny istotnie stać się sprawnie działającą transmisią partii do mas robotniczych, prawdziwą szkołą rządzenia i gospodarowania, szkołą socjalizmu. Trzeba bez reszty wyteplić oportunistyczne pozostałości socjal - demokratyzmu, wyrażające się w separowaniu się od klasy robotniczej, jak również pozostałości trade - unionizmu, usiłującego zwęzić zakres działalności związków zawodowych tylko do najwęższej pojętej troski o warunki ekonomiczne robotników w oderwaniu od ogólnych zadań państwa ludowego.

Nieublagana walka z biurokracją w aparacie związkowym, ze skostnieniem i rutyną, ściśle przestrze-

ganie demokracji związkowej, nieustraszenie walki o faktyczne kolegiałne kierownictwo we wszystkich ogniwach związkowych, oparcie działalności związków nie na płatnych funkcjonariuszach, lecz przede wszystkim na ideowym aktywie robotniczym, wydobywanie aktywu z mas, wychowywanie go, wciąganie do pracy społecznej i władz związkowych bezpartyjnych, śmielsze wyświadczenie robotników na kierownicze stanowiska, poszukiwanie talentów w masach pracujących — oto kilka wskazań usprawnienia działalności ruchu zawodowego, które wszechstronnie opracuje Kongres Związków Zawodowych.

Wielki parlament robotniczy, który rozpoczyna dziś obrady, obok dróg dalszego rozwoju ruchu zawodowego, wskaże niewątpliwie sposób lepszego, niż dotąd, rozwiązywania konkretnych zadań związków zawodowych. Kongres rozważy rolę ruchu zawodowego w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce, w walce klasy robotniczej o pokój, w podnoszeniu świadomości klaso-

wej mas pracujących i w polepszeniu ich warunków bytu.

Na szczególną uwagę Kongresu, a później wszystkich ogniw związkowych, zasługują te zagadnienia, w których rozwiązywaniu związki zawodowe wykazały dotychczas największe braki i niedociągnięcia. Na czoło wysuwa się tu sprawa organizacji i kierownictwa współzawodnictwem pracy, opieka nad racjonalizatorami, wynalazcami i mistrzami oszczędzania, kwestia organizacji żłobków, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem, ambulatoriów fabrycznych, słowem akcji socjalnej, jak również sprawa higieny i bezpieczeństwa pracy.

Delegaci przyszl na Kongres z posulatami robotników, wysuniętymi na masówkach przedkongresowych w zakładach pracy. Pilne rozważenie i przedyskutowanie wniosków robotników, uważne zastanowienie się nad głosami krytyki robotniczej, ułatwi Kongresowi powzięcie uchwał, które dobrze przysłużą się masom pracującym Polsce Ludowej, pokojowi i sprawie socjalizmu.

Z czym idzie lubelski ZZK na Kongres Związków Zawodowych

Zw. Zawodowy Kolarzy jest w naszym województwie nie tylko najliczniejszym — obejmuje 21.192 członków na ogólną liczbę 76.751 zrzeszonych w Zw. Zawodowych Lubelszczyzny — ale może również wykazać się najlepszymi wynikami w pracy.

Jako jeden z najliczniejszych związków połączył ZZK należycie postawił zagadnienie współzawodnictwa pracy, nadał mu charakter masowy i stały. Najlepiej mówi nam o tym liczba 17.342 kolarzy, biorących udział w współzawodnictwie i poważna cyfra 1128 przodowników pracy oraz 51 racjonalizatorów — mistrzów oszczędności. Współzawodnictwo jest u kolarzy organizowane oddolnie, poprzez 3.129 „trójek” w poszczególnych jednostkach służbowych. W skład każdej „trójki” wchodzi przodownik pracy względnie racjonalizator, przedstawiciel sekcji fachowej (branżowej) i administracji.

Oni to, znając wszystkie możliwości danej jednostki, każdego pracownika, potrafią najlepiej pokierować współzawodnictwem.

Plany produkcyjne są opracowywane na naradach wytwórczych, w których biorą udział wszyscy pracownicy jednostki. Tam podejmuje się zobowiązania, zawiera „umowy” indywidualne i zespołowe i wzywa do współzawodnictwa inne jednostki na podstawie konkretnie ustalonych warunków. Pieczęć nad współzawodnictwem i kontrolę nad wykonaniem zobowiązań spełniają Terenowe Komitety Współzawodnictwa pracy, a w skali dyrekcyjnej Okręgowy Komitet Współzawodnictwa.

Na naradach wytwórczych „trójki” wysuwają kandydatury przodowników pracy. Akceptują je lub odrzucają ze broni robotnicy.

ZZK może wykazać się pewnymi osiągnięciami w dziedzinie opieki nad przodownikami i racjonalizatorami, jakkolwiek i tu jest jeszcze dużo do zrobienia. Umożliwia przodownikom zwiedzanie pokrewnych zakładów pracy, organizuje dla nich podmiejskie wycieczki, przodownicy otrzymują bezpłatne bilety do teatrów i kin. Urządza się specjalne koncerty dla nich. Zorganizowano wycieczkę na Targi do Poznania dla przodowników i ich rodzin itp. Stworzono sekcje

opieki nad przodownikami i racjonalizatorami przy Terenowych Komitetach Współzawodnictwa i przy Okręgowym Komitecie. Istnieje wymiana doświadczeń na naradach produkcyjnych, a nawet w skali krajowej. ZZK stara się zapewnić przodownikom możliwe warunki mieszkaniowe. Np. racjonalizator i przodownik pracy Wacław Właznik mieszkał jako sublokator w małym pokoiku bez używalności kuchni z dwójkiem dzieci. ZZK wystąpiło z wnioskiem do Urzędu Mieszkaniowego o przyznanie mu odpowiedniego pomieszczenia. ZZK stara się, by przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie oraz przy przyznawaniu stypendiów, pierwszeństwo miały dzieci przodowników i racjonalizatorów. Umożliwia się przodownikom doszkalanie, wysuwa się ich na kierownicze stanowiska. Cały szereg ślusarzy — racjonalizatorów wzgl. przodowników przeszło na wyższe stanowiska, jak np. tow. Kazimierz Strzyżaj, który został kierownikiem szkoły elektromechanicznej, tow. Czekaj, maszynista, obecnie kierownik szkoły mechanicznej, rewident wagonów tow. Karol Rybacki został zastępcą naczelnika parowozowni Lublin itp.

Obecnie wciągnięto do pracy nad szkoleniem i do udzielania pomocy fachowej przodownikom i racjonalizatorom „Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacyjnych”. Wysłała się przodowników i racjonalizatorów do szkół technicznych, umożliwiając im w ten sposób pogłębienie wiadomości fachowych.

ZZK nie potrafił jednak w dostatecznym stopniu wciągnąć do akcji współzawodnictwa administrację, toteż nie ma należytego współdziałania ani w jej pomocy.

Poważne są osiągnięcia ZZK na odcinku oszczędnościowym. Kolarze potrafili przeobrazić „akcję” „O” w „system” „O”.

Administracyjny plan oszczędnościowy, wynoszący 547.059.590 zł, dotarł tak samo jak plan produkcyjny do samego dołu i na naradach produkcyjnych poszczególnych jednostek został opracowany „kontrplan”, który wynosił 569.721.623 zł oszczędności. Wyniki przewyższyły jeszcze ten plan, zaoszczędzono dodatkowo 7.735.817 zł. Mimo, że ZZK nie miał żadnych fun-

duśny socjalnych, potrafił jednak w ramach akcji socjalnej zorganizować 7 przedszkoli, do których uczęszczało 360 dzieci. Z roku na rok wzrasta ilość dzieci wysyłanych przez ZZK na kolonie letnie. Podczas gdy w 45 roku korzystało z kolonii tylko 400 dzieci, w r. 48 wyjechało już 800 dzieci, a w r. b. zostanie wysłanych 1250 dzieci. ZZK posiada też żłobek i prowadzi we własnym zakresie opiekę lekarską. Najgorzej natomiast przedstawia się sprawa opieki nad matką Nie ma bowiem do tej pory ani jednej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Jednak obecnie czyni się starania celem uruchomienia „Stacji”.

Również poważne są osiągnięcia ZZK na odcinku kulturalnym. W dorobku swoim ma ZZK 17 świetlic, 10 zespołów artystycznych, 11 orkiestr, 8 chórów i dwa zespoły taneczne, 16 bibliotek z 10.423 tomami. Prowadzi różnego rodzaju kursy fachowe i do kształcące. ZZK zorganizował szeroko wśród swych członków czytelnictwo oraz współzawodnictwo świetlicowe. Nie zaniedbany został sport. 6 klubów, w których uprawia się wszystkie sporty, ma już ustaloną sławę.

Na Kongres ZZK wykonali kolarze dodatkowe prace wartości 7.272.677 zł oraz przeprowadzili oszczędności w wys. 3.448.080 zł. Ponadto wykonano szereg prac z zakresu kulturalno-oświatowego, społeczno-sportowego. Wszystkie zobowiązania zostały wykonane na naradach i w terminie wykonane. Z tym poważnym dorobkiem przychodzi dziś ZZK na Kongres ZZ.

Świetlice Z. Z. biorą udział w upowszechnianiu oświaty i kultury

Związki Zawodowe prowadzą działalność kulturalno-oświatową i artystyczną w świetlicach, istniejących przy fabrykach, instytucjach i ośrodkach rolnych. W świetlicach, w których początkowo istniały tylko formy rozrywkowe, rozwinęły się stopniowo różnorodne wartościowe i atrakcyjne formy pracy, podjęte przez ochotnicze zespoły teatralne, chóralskie, taneczne, czytelnicze i samokształceniowe.

W ciągu ostatniego roku nowa treść wypełniła życie świetlic, a równocześnie uległ zasadniczej zmianie styl pracy. W miejscu dawnej bezplanowej i przypadkowej pracy widać wyraźne dążenie do ujęcia życia świetlicowego w pewien z góry nakreślony plan.

Pogłębiło się też samo pojęcie świetlicy. Świetlica nie jest dzisiaj miejscem przypadkowych zebrań towarzyskich, podczas których gra się w szachy i w pingponga. Świetlica jest dzisiaj uniwersytem prostego człowieka, jest kuźnicą postępowej myśli, miejscem, gdzie pogłębia się przywiązanie do rewolucyjnych tradycji robotniczych i gdzie jest zawsze żywa pamięć bohaterów proletariatu.

Referaty, odczyty, wspólne czytanie i omawianie książek i gazet, wieczory dyskusyjne — podnoszą poziom ideologiczny świetliczan.

W kwietniu, który przeszedł pod znakiem przygotowania 1-majowego i do Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, wygłoszono w wojew. lubelskim 101 odczytów dla 9986 uczestników, 125 referatów dla 14563 uczestników, zorganizowano 89 akademii (w tym 23 w Lublinie) dla 40.000 osób.

Świetlice robotnicze przyczyniają się też do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego przez wyjazd dywizyjami zespołów artystycznych do ośrodków chłopskich. Na ożywie nie pracy świetlicowej wpłynęła w dużym stopniu akcja współzawodnictwa, do której w województwie lubelskim przystąpiło 77 świetlic. Do obecnej chwili przeprowadzono lustrację 36 świetlic, które uzyskały

razem 1040 punktów (przeciętnie wypada więc na świetlicę 35,3 pkt.). Przy ocenie dorobku świetlicy brano pod uwagę jej osiągnięcia od chwili rozpoczęcia współzawodnictwa.

Za produkuje uzmano następujące świetlice: PMT — 51 pkt., wspólna TPZ., Inw. Woj., Zw. Boj. o Niep. i Demokr. — 49 pkt., ZZK — 45 pkt., Cukrowni Lubelskiej — 42 pkt., majątek rolny Michałów — 41 pkt., PKC — 36 pkt., Izba Rzemieślnicza — 40 pkt., Cukrownia Woźniczyna — 34 pkt., Ubezpieczalnia Społeczna — 33 pkt., Szpital Szarytekt — 33 pkt., Drożdżownia — 32 pkt. Oprócz tego wyróżniono 2 świetlice: Cukrowni Garbów — 36 pkt. i Urzędu Pocztowego Nr. 2 w Lublinie.

Mimo poważnych osiągnięć jest jeszcze wiele do zrobienia w naszych świetlicach.

Praca kulturalno-oświatowa świetlic nie objęła jeszcze nieuspołecznionych warsztatów rzemieślniczych i kupieckich, poza orbitą ideologicznego oddziaływania świetlic pozostaje również młodzież, zatrudniona u bogaczy wiejskich, jak również robotnicy rolni w majątkach kościelnych. Można stwierdzić w niektórych świetlicach przenikanie mętniactwa ideologicznego, oraz poglądy niezgodnych z postępowymi tradycjami klasy robotniczej. Koniętną rzeczą jest wznowienie czujności klasowej i zdecydowana postawa wobec burżuazyjnych i klerykalnych wpływów, które były dotąd tolerowane w niektórych świetlicach.

Daje się też zauważyć, mimo wrażeń stających zainteresowania się czytelnictwem i samokształceniem, zdecydowana przewaga prac artystycznych nad formami oświatowymi. Związki Zawodowe kładą obecnie coraz większy nacisk na czytelnictwo i samokształcenie, na zakładanie bibliotek i kursów dla analfabetów, wychodząc ze słusznego założenia, że świetlice nie mogą ograniczyć się tylko do pracy artystycznej lecz przede wszystkim winny prowadzić pracę oświatową wypełnioną postępową treścią ideologiczną. G. S.

Co powiedzieli robotnicy rolni swoim delegatom na Kongres

Kiedy wczoraj delegaci Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Antoni Długosz wyjeżdżali na Kongres do Warszawy, wzięli ze sobą grube notesy z dziesiątkami zanotowanych spraw, które zlecieli im robotnicy na przedkongresowych zebraniach. Różne to były sprawy. Bardzo osobiste, spora dyczna niedociągnięcia, ale najczęściej uwagi ogólne, takie, których rozważaniem w skali wojewódzkiej czy ogólnopolskiej zajmie się Kongres.

Tak np. robotnicy rolni w Felinie (pow. Lublin) skarżą się, że nie mogą wykonywać norm, a w konsekwencji otrzymanie premii jest niemożliwe. Nie dlatego, że normy są zbyt wysokie. Ale Felin jest majątkiem doświadczalnym. Wskutek tego praca wymaga niezwykłej precyzji, jej wykonanie jest często uwarunkowane przyczynami zupełnie niezależnymi od robotników, a czasem pewnej roboty w ogóle nie wykonuje się wcale dla celów doświadczalnych.

Dość powszechną bolączką jest to, że kobiety — wdowy nie otrzymują mleka i nie mogą trzymać inwentarza. A taka np. Rozalia Prokopiuk z Woli Żółkiewskiej, podobnie jak wiele innych — ma 2 małych dzieci. A pracuje w oborze i stajni tak samo jak mężczyźni, na dodatek jeszcze prowadzi świetlicę. Dla dzieci musi jednak mleko kupować, bo umowa zbiorowa nie przewiduje dopłaty z trzymaniu krowy.

Trzecią ogólną bolączką to sprawa wynagrodzeń dla młodocianych. Mają oni osobne stawki. Ale w pewnych okresach pracują tak samo jak dorośli, np. przy przerywaniu buraków — i wtedy przy równej pracy otrzymują niższe wynagrodzenie.

W Dzierżni skarżą się nie tylko na fatalne warunki mieszkaniowe. Robotnikom stałym dniówkowym chodzi o to, że zarabiają znacznie mniej niż sezonowi, mimo, że pracują 12 miesięcy, a sezonowi tylko 9,

Różnica stawek wydaje im się nieproporcjonalnie duża i dlatego wolą angażować się sezonowo z czystą wistą szkoda dla całości gospodarki.

Budynki w Nadolcach znajdują się w równie fatalnym stanie, a ad ministrators z ramienia PZHR zdaje się tego nie widzieć. Nie widać nawet, jak wskutek dziurawego dachu zamokło zboże w 2-piętrowym magazynie. W jesieni ub. roku pokryto kilka dachów, ale robotnikom do dziś nie wypłacono pełnej należności (a wszystkiego pozostało 130.000 zł). Traktorzysta Kalika nie otrzymał premii za oszczędność, szwajcar Żyła za cały poprzedni rok, robotnica Szarowola nie może się doprosić zapłaty za 200 godzin nadliczbowych, a przecież utrzymuje staruszkę-matkę i 2 dzieci.

Duże pretensje pod adresem TOR mają w Dółkowie (pod Bełzem). Miał przysłać magneta do jednych traktorów oraz naprawić kilka innych — a tymczasem milczy od kilku tygodni.

W Chorobrowie (pow. Hrubieszów) jest 70 traktorów. Ośrodek duży, bardzo czynny. Robotnicy proponują, aby ich administrator, reemigrant z Holandii, urządził w okolicznych majątkach kursy zawodowe dla robotników. Warto je zresztą robić na szerszą skalę wszędzie — dodają — do wielu z nas pracuje jeszcze przestarzałymi sposobami. Ale poruszenie władze ZSChł, aby u nas założyły filię spółdzielni, i żeby sztucznie nawozy dostarczali na czas, a nie kilka tygodni po terminie.

Do Jarosławca pod Zamościem przyjeżdżało już kilkanaście komisji w sprawie remontu budynków. Ale plany wciąż się zmieniają, wciąż czegoś brak, komisje obiecują, wyjeżdżają i tyle z nich pożytku. Nie chcemy już komisji — chcemy roboty. My chętnie pomożemy.

W Mokratkach nie ma narad wytwórczych, bo nie uznaje ich admi-

nistrator. W Osinach stale opóźniają się wypłaty, premii za kwiecień nie wypłacono, nikt się nie zajął dotąd 7 analfabetami. A niemal we wszystkich majątkach, należących do PINGW-u, są skąpe fundusze na akcję socjalną.

Odwiedzając na trasie 300 km liczne majątki, słyszeliśmy również narzekania na sam Związek, że jego pracownicy nie wszędzie dotarli, że czasem (np. w Nadolcach czy Jarosławcu) nie dość energicznie występuje, że w biurze w Lublinie przesiaduje czasem Biurokracy, że w świetlicy zarządu okręgowego PGR pracuje buchalteria, a gazetka ścienna jest nieciekawa, że komitet partyjny w Suchowoli dobrze pracuje, ale nie umie wciągnąć do partii kobiet, a do pracy w świetlicach miejscowych nauczycieli.

Poważnym zagadnieniem, które na naszym terenie ma jeszcze bardzo poważne niedomagania, to współzawodnictwo pracy wśród robotników. Teren woła o pomoc, instrukcje, przykłady. Szerokie to pole działania dla podstawowych organizacji partyjnych i komitetów folwarcznych.

Rozpoczęta przed kilku miesiącami szeroka akcja kulturalno-oświatowa zaczyna ostatnio utykać (np. Suchowola). Oddalone od większych miast majątki chętnie zobaczyłyby również u siebie ekipy robotników fabrycznych. Opieka lekarska ma poważne niedomagania — brak lekarzy, higienistek, położnych, ambulatoriów, aptek.

Wydłuża się lista skarg, zdecydowanych, propozycji w notesach delegatów. W toku dyskusji na Kongresie okaże się, które sprawy trzeba i można załatwić natychmiast, na które przyjdzie kolej później, a które po prostu polegają na nieporozumieniu, złym interpretowaniu przepisów lub biurokratycznym podejściu różnych władz czy instytucji. Terzy Dostatni.

Ruch łączności wzmocni sojusz robotniczo-chłopski

Sekretarz KC PZPR tow. Roman Zambrowski na ostatnim plenum Komitetu Centralnego powiedział m. in.

„Ubiegły okres przeszedł pod znakiem znacznego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzmocnienia w nim kierowniczej roli klasy robotniczej.

Istotnym przejawem wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz kierowniczej roli klasy robotniczej jest zapoczątkowany w ubiegłym okresie masowy ruch łączności fabryk z gromadami wiejskimi”.

Ruch łączności przybrał w pierwszym okresie formy bezpośredniej pomocy, formy szefostwa nad Ośrodkami Maszynowymi. Szybko jednak wzbogacały się formy i doświadczenia tego ruchu.

Jeśli w pierwszym okresie wyjazd ograniczały się jedynie do napraw maszyn rolniczych, to z miarą wzrostu zrozumienia zasadniczego celu — „ugruntowania sojuszu między klasą robotniczą z podstawowymi masami chłopstwem, podniesienia świadomości politycznej mas chłopskich, izolacji kapitalistów wiejskich i innych sił reakcyjnych na wsi”, to obecnie ekipy obejmują coraz szerszy wachlarz zagadnień wiejskich. Wraz z brygadami wyjeżdżają robotnicze zespoły świetlicowe, orkiestry, chóry, zespoły taneczne, coraz większy udział biorą przedstawiciele inteligencji pracującej, lekarze, dentyści, inżynierowie.

Jakie zadania stoją przed organami związkowymi w akcji łączności fabryk z gromadami wiejski-

mi? Poszczególne ognia związków zawodowych czuwać muszą, aby akcja ta nie uległa wypaczeniu. Trzeba korzystać z bogatych doświadczeń tego ruchu.

Do rzadkości należą zebrania, na których brygady wobec całych załóg robotniczych zdają sprawozdania. Ogró robotniczy w niedostatecznym stopniu jeszcze zorientowany jest w znaczeniu ruchu łączności, gdyż o efektywnej pracy dowiaduje się jedynie w osobistych rozmowach z uczestnikami brygad, a nie na zebraniach, na których przedyskutować można doświadczenia tego ruchu.

Zbyt mały jeszcze nacisk kładzie się na udział kobiet w brygadach łączności, a przecież wśród kobiet na wsi jest dużo do zrobienia.

„Trzeba pamiętać o jednym jeszcze aspekcie ruchu łączności. Więcej nasza woła już teraz o kadry. Potrzeba kadr rolniczych, technicznych i kadr organizatorów na wsi będzie w najbliższych latach coraz gwałtowniejsza. Kadry te trzeba będzie szkolić. Z natury rzeczy dla najbardziej masowych specjalności trzeba będzie szkolić młodzież wiejską. Potrzebne jednak będą również kadry mechaników państwowych stacji traktorowych, kierowników tych stacji, potrzebne wreszcie będą, i to w coraz większej ilości, kadry kierownicze — organizatorów politycznych, społecznych, gospodarczych, a wtedy bardzo nam się przyda doświadczenie pracy na wsi, na bycie przez nas ekipy robotnicze w ruchu łączności”.

Tysiącami robotniczych flag wita Lublin II Kongres Związkowy

JUZ w godzinach rannych dnia wczorajszego zaczął Lublin przywodzić uroczystą szatę na dzień otwarcia drugiego w odrodzonej Polsce Kongresu Związków Zawodowych.

Przykład dały Komitety Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, strojąc swoje siedziby w czerwień i flagi narodowe, ozdabiając frontony i okna. Na gmachu Wojewódzkiego Komitetu PZPR widnieją podobizny przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Pasy czerwieńi stroją budynek na całą wysokość. Niewiele tym dekoracjom ustępuje przybranie leżącego naprzeciw budynku Komitetu Miejskiego, a dzielnicowe Komitety walczą między sobą o palmę pierwszeństwa.

Poza organizacjami partyjnymi najokazalej przystroїła swój budynek OKZZ, przed którym nastąpiła uroczystość pożegnania odjeżdżających na Kongres delegatów. Widzimy tu na tle czerwieńi piękne emblematy niemal wszystkich Zw. Zawodowych.

Również gmach poczty nie pozostał w tyle za innymi. Znani ze swej pomysłowości pocztowcy przyozdobili swój gmach skromnie, ale efektownie, czyniąc nadal konkurencję skarbowcom, których dekoracje gmachu stałe należą do grupy najgustowniejszych.

Zakłady pracy na terenie miasta przygotowywały swoje dekoracje już od dawna, więc też uderzają one swą oryginalnością, rozmiarami i starannością wykonania. Wszystkie obejmują słowa powitania II Kongresu, Dekoracja Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych znalazła tym razem godny odpowiednik w pięknym transparentie upaństwowionej obecnie „Lechii”. Front budynku fabryki obuwia im. Buczka zdała ścigać na siebie wzrok przechodnia, odbijając czerwieńią robotniczych flag od szarego tła sąsiedztwa.

Każda z fabryk Lublina przystroїła swój front i bramy jak mogła najokazalej. Większość instytucji i zakładów zaopatrzyła dekoracje swoich siedzib w iluminacje elektryczne, toteż z nadejściem wieczoru promieniują one jasnym światłem, świadcząc o radośnych uczuciach lubelskiego świata pracy w uroczystym dniu otwarcia Kongresu.

Dwukrotny wzrost szeregów ZMP w powiecie lubelskim Zjazd powiatowy w Lublinie

W wypełnionej po brzegi sali Collegium Pharmaceuticum odbył się zjazd wyborczy ZMP pow. lubel., w którym wzięło udział 101 delegatów i 80 gości z kół wiejskich i szkolnych. Zjazd powitał w imieniu KP PZPR tow. Adamczyk; w imieniu PSL ob. Pytko i w imieniu władz szkolnych podinspektor ob. Jagiello.

Referat ideologiczno-polityczny wygłosił kierownik Wydziału Ośw.-Wychow. ZMP kol. Mazurek, po czym

przewodniczący Zarz. Pow. kol. Witkowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy ZMP na terenie powiatu.

Organizacja ZMP powiatu lubelskiego wzrosła od grudnia ub. r. o 50 kół i 1230 członków, licząc obecnie 116 kół i 2346 członków. Dorobek 10-miesięcznej działalności Zarządu Powiatowego jest bardzo duży. Największe osiągnięcia ma Zarząd na odcinku kulturalno-oświatowym. Oto niektóre pozycje: na czasokursie ZMP w Dominowie przeszkolono 40 osób, które stanowią obecnie aktyw organizacji, 70 kół korzysta z bibliotek ruchomych, liczących 5800 tomów. Zarząd skierował 145 członków na różnego rodzaju kursy i do szkół. Koła ZMP urządziły w okresie sprawozdawczym 112 imprez przy udziale około 15 tys. widzów.

Po dyskusji wybrano nowy Zarząd Powiatowy, komisję rewizyjną i delegatów na zjazd wojewódzki.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani zobowiązali się do zwiększenia udziału we współzawodnictwie w pracy i nauce, ściślejszego powiązania się z życiem środowiska, objęciem wszystkich kół masowym szkoleniem, usprawnienia pracy zarządów gminnych, brania czynnego udziału w przebudowie gospodarce i społecznej wsi oraz realizowania oszczędności robotniczo-chłopskiego poprzez łączność kulturalną z kołami robotniczymi.

Robotnicze dary dla Kongresu powieźli delegaci związkowi Lubelszczyzny

Wczoraj o godz. 12 sprzed gmachu OKZZ odjechali delegaci Zw. Zaw. z terenu województwa lubelskiego na Kongres do Warszawy. Powiozły ich dwa pięknie udekorowane autobusy, oddane do użytku OKZZ na czas trwania Kongresu przez Zarząd Lubelski i Spółdzielnię Kierowców.

Delegaci Lubelszczyzny, w ogólnej liczbie 42 (w tym 8 kobiet), wiozą dla Kongresu dary robotnicze. Są to: wykonany z drzewa intarsją widok Zakładów Przemysłu Drzewnego w Zamościu — dzieło robotnika tej fabryki Cz. Rycaja, rysunek panoramiczny tartaku w Zawadówce, sporządzony przez robotnika tego tartaku W. Rybińskiego oraz oprawy w skórę album pamiątkowy z widokiem ratusza zamojskiego — dar Zw. Zaw. Poligrafików z Zamościa. Delegaci zabrali również makietę plastyczną, dzieło pracownika Centrali Tekstylniej, o którym pisaliśmy niedawno na łamach naszej gazety. (pl)

Działka szkoły podstawowej Nr 2 dziękuje kolejarzom za książki

Leżąca zdaleka od centrum Lublina szkoła podstawowa Nr. 2 odczuwała dotkliwie brak odpowiednich książek w swojej szczupłej bibliotece. Toteż wielką radość wśród uczniów tej szkoły wywołała wiadomość, że Sekcja Młodzieżowa przy kole Dyrekcyjnym Zw. Zaw. Kolejarzy w Lublinie ofiarowała ich bibliotece 25 książek, odpowiednio dobranych i dostosowanych do potrzeb szkoły.

Przed kilku dniami szkoła Nr 2 otrzymała znowu 28 wartościowych książek, zakupionych przez pracowników Biura Personalnego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie, którzy czynem tym postawili uczyć Kongresu Zw. Zawodowych.

Młodzież szkoły podstawowej Nr 2 w liście skierowanym do redakcji naszego pisma wyraża swą wdzięczność ofiarodawcom oraz pragnie ich

zapewnić, że książki przez nich ofiarowane stanowią cenny dar dla szkoły i będą z zapałem czytane przez młodzież.

Kurs języka rosyjskiego dla pracowników CSS »Spolem«

Staraniem Komitetu Zakładowego PZPR i koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy lubelskim Oddziale Okr. CSS »Spolem« został w dniu 25 maja uruchomiony kurs języka rosyjskiego, na który zapisało się 30 osób (w tym 10 bezpartyjnych). Kurs jest obliczony na 10 tygodni i obejmuje po 2 lekcje 2-godzinne w tygodniu.

Komitet organizacyjny kursu czyni starania o zwiększenie liczby uczestników kursu przez udział w nim robotników zakładów przemysłowych, znajdujących się w sąsiedztwie. 60-letni uczestnik kursu, si-

wiuteńki tow. W. Switek w dniu otwarcia kursu podziękował kierownikowi, że „dał mu okazję poznania języka bratniego narodu, aby jeszcze przed śmiercią zdążyć przeczytać Lenina w jego własnym języku”.

Wystawa »Tygodnia Ligi Lotniczej« w Świetlicy Organizacji Społecznych

Wystawiony na Pl. Litewskim samolot szkolny UT 2, równie jak efektowna witrażna centralnego kiosku „Sztandaru Ludu” z modelami samolotów redukcyjnych, przypominają wszystkim przechodniom o trwającym Tygodniu Ligi Lotniczej. Czerep 1000 kg bomby przed bramą domu Nr 28 na Krakowskim Przedmieściu, choć mniej rzucający się w oczy, działa jak magnes na liczne rzesze młodzieży, która tłumnie zwiedza wystawę Ligi Lotniczej, urządzoną w świetlicy Organizacji Społecznych.

Wystawa jest dość bogata i bardzo pouczająca. Wszystkie jej eksponaty pochodzą z Oficerskiej Szkoły Lotnictwa w Dęblinie. Widzimy tam oprócz przekrojów i modeli także wiele tablic poglądowych. Pokazana w przekroju kabina samolotu nurkowego skupia główną uwagę wi-

dzów, którym instruktor lotnik udziela wyczerpujących informacji. Starza młodzież z zainteresowaniem ogląda celowniki bombardierskie i do broni automatycznej, zapoznaje się ze schematem budowy podwozia, chowającego się za pomocą aparatu powietrznego, i wypytuje o szczegóły budowy gigantycznego aparatu do zdjęć lotniczych oraz „fotokarabin”.

Szczególnie wyczerpujących objaśnień domagają się młodsi entuzjastycy lotnictwa przy modelu „tunełu aerodynamicznego” i przy tablicach objaśniających sztukę latania.

Zdecydowana przewaga modeli i wykresów czysto szkolnych nadaje wystawie charakter naukowo-popularyzacyjny. Niewątpliwie też spełni ona swoje zadanie i pozyska dla naszego lotnictwa serca wielu przyszłych pilotów i konstruktorów.

„Patent surowo wzbronione”

Na Pl. Litewskim stoi samolot Ligi Lotniczej, a na nim wisi ogromna tablica z napisem: „Patent surowo wzbronione”. Obok samolotu siedzi informator, który wpatrzony w napis... pali papierosa

Komu więc nie wolno palić?

(rj.)

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

MIEJSKI — godz. 20 „Tu mówi Tajmyr...”

MUZYCZNY — nieczynny.

KINA

APOLLO — „Szwec Mateusz” godz. 16, 18, 20, 15

BAŁTYK — „Rudzielec” (prod. franc.) początek seansów godz. 16, 18 i 20.

RIALTO — „Chłopiec z przedmieścia” (radz.) 15, 17.30, 20.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-23



ŚRODA, 1.VI. 1949

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00:

Wszechnica: 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy, 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych, 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych, 12.20 Audycja dla wsi, 12.30 Koncert dla szkół, 15.30 „Zagadki”, 15.55 Audycja dla młodzieży 16.20 Robert Schumann — „Kompozytor tygodnia”, 17.15 Melodie operetkowe i filmowe, 18.00 Głos mają kobiety, 18.25 Fragmenty z opery „Ruslan i Ludmiła”, 18.45 „Wolności siewca” — wiersze Puszkina, 19.10 Koncert Chopinowski, 20.20 Koncert Krak. Ork. i Chóru P. R., 21.25 „Szpilki”, 21.40 Daleko od Moskwy, 22.00 „Burza” — audycja, 23.10 Koncert muzyki włoskiej.

4 mil. zł. oszczędności więcej dało Centrali Mięsnej współzawodnictwo w pracy

Realizując swe zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. lubelski Oddział Centrali Mięsnej dzięki powszechnemu współzawodnictwu pracy wykonał plan miesięczny na maj br. na odcinku skupu w 118%, a w działach prze-

rzutu w 127%, w terminie o 5 dni krótszym.

Uchwalona do zrealizowania w tym miesiącu na cześć Kongresu wysokość oszczędności została znacznie przekroczona. Zamiast planowanych bowiem 10 mil. zł. zaoszczędzono faktycznie 14 mil. zł.

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennarkę wydaną przez Zarząd Miasta Lublina na nazwisko Formal Aleksander, zamieszkały Lublin Cyrulicza 2. 1306 G

ZGUBIŁO

kartę rejestracyjną na prowadzenie Wytwórnj Mydła „Jeleń” wydaną przez Urząd Skarbowy w Lublinie na nazwisko Dmowski Jan i S-ka. 1308 G

ZGUBIŁO

legitymację szkolną Nr 261/V wydaną przez UMCS na nazwisko Kulezycka Janina zamieszkała w Lublinie. 1309 G

ZGUBIŁO

kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu spożywczego wydaną przez Urząd Skarbowy Krańsk na nazwisko Winiarczyk Stanisław. 1304 G

ZGUBIŁO

kartę rozpoznawczą w 1943 roku, wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Łozińska Ludwika zamieszkała w Lublinie. 1307 G

ZGUBIŁO

kartę rejestracyjną roweru wydaną przez Wydział Motoryzacji w Lublinie na nazwisko Muciek Józef. 1310 G

ROZNE

POKÓJ z używalnością kuchni do wynajęcia na okres letni — Puławy. Wiadomość Lublin — Krakowskie — Przedmieście 6/5. 1305 G

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Warszawsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakład Nr. 8 w Białej Podlaskiej ogłasza przetarg na przebudowę linii napowietrznej z własnego materiału o ośmiu przelotach 3x25 kwadrat z między z przewodem zerowym, plus 14 słupów wysokości 10 metrów, oraz remont starej linii napowietrznej z częściąnową przebudową 10 przelotów. Oferty zalakowane w kopertach należy składać pod adresem Warszawsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakład Nr 8 w Białej Podlaskiej, ul. Łomaska 17 do dnia 10 czerwca br.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca 1949 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu Zakładu przy ul. Łomaska 17 Dyrekcja Zakładu zastrzeżenie sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo częściowego wykorzystania oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferenta.

Warszawsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakład Nr 8 1276 K Zakład Nr 8 w Białej Podlaskiej, ul. Łomaska Nr 17

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Miejski w Chełmie Lub. Wodociągi i Kanalizacje Miejskie ogłasza przetarg nieograniczony na remont 2 pomp wirowych, 3 stopniowych pionowych, o napędzie elektrycznym o 1450 obrotach, 2-ch silników elektrycznych pionowych o sile 22 K.M. każdy. Dostarczenie 2 automatów elektrycznych samoza — i wyłączających pompy.

Kosztorysy ślepe można otrzymać w Zarządzie Wodociągów Miejskich w Chełmie Lub., ul. Lubelska Nr 65, pok. Nr 15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 9 VI 1949 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 VI 1949 r. o godz. 10-ej 1289K

Powiatowa Spółdzielnia Budowlana w Białej Podlaskiej

Plac Wolności 15 — Tel. 44

wykonuje po cenach urzędowych:

roboty budowlane, stolarskie, meblowe malarstwo - lakiernicze, szklarskie i t. p.

1278K

SPORT — SPORT — SPORT

Regulamin rozgrywek o puchar gen. Bończy-Uzdowskiego

Wr. 1948 gen. Wł. Bończy - Uzdowski ówczesny prezes PZPN ufundował puchar przechodni dla zwycięskiej drużyny piłkarskiej, tylko z terenu Radomia i Lubli na Zawody o ten puchar odbywają się dwa razy w ciągu roku kalendarzowego. Raz w Lublinie i raz w Radomiu Cenna nagroda ta może być zdobyta na własność tego miasta, którego reprezentacja zwycięży kolejno 4 krotnie albo też w ogóle 6 krotnie.

Puchar zostanie oddany na przechowanie temu miastu, którego reprezentacja odniosła zwycięstwo. W razie wyniku remisowego zawodów o miejscu przechowania pucharu decyduje losowanie. Zawody o puchar gen. Bończy - Uzdowskiego są rozgrywane zgodnie ze statutem oraz postanowieniami PZPN jak również według dotychczasowych urzędowych przepisów gry w piłkę nożną. Bezpośrednio po każdym zawo-

IMPREZY SPORTOWE W CZASIE TRWANIA KONGRESU ZZ.

Celem uczczenia Kongresu Związków Zawodowych odbędą się w Lublinie atrakcyjne zawody sportowe, oraz próby zdobywania POSF.

W dniu 1 czerwca o godz. 17 odbywanie odznaki sprawności fizycznej przez ZS „Kolejarz”

W tym samym dniu o godz. 18 po kazowe walki bokserskie ZS „Związkowiec” i ZS „Kolejarz”.

W dniu 2 czerwca o godz. 17 odbywanie odznaki sprawności fizycznej przez ZS „Związkowiec” a o godz. 19 rozgrywki pingpongowe: „Ogniw” — „Związkowiec”.

3 czerwca w tych samych godzinach: mecz piłki nożnej ZKS „Lubel” i ZKS „Stal” oraz KS „Związkowiec” — ZS „Kolejarz”. (pl.)

OTWARCIE PŁYWAŁNI NA CZECHOWIE

Wojewódzki Ośrodek Kultury Fizycznej w Lublinie z okazji otwarcia pływalni przy ulicy Lubomelskiej w dniu 1 czerwca, organizuje zawody pływackie z udziałem najlepszych zawodników m. Lublina. Początek uroczystości o godz. 10.30. Wstęp bezpłatny.

dach odbywa się posiedzenie komisji weryfikacyjnej w skład której wchodzi po dwóch upoważnionych przedstawicieli z każdego miasta. Jeśli zajdzie jakakolwiek rozbieżność zdań, decydującą będzie w tym wypadku wydział Gier i Dyscypliny PZPN który również rozpatruje ewentualne wykroczenia zawodników w czasie gry meczowej.

Siatkówka i koszykówka w Białej Podlaskiej

Staraniem powiatowego inspektoratu kultury fizycznej w Białej Podlaskiej zostały ostatnio zorganizowane w Leśnej Podlaskiej propagandowe rozgrywki siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka. W meczu brały udział drużyny Gimnazjum Handlowego z Białej Podlaskiej i liceum pedagogicznego z Leśnej.

W rozgrywkach siatkówki zwyciężyło Liceum Pedagogiczne 2:0 (30:16) a w koszykówce również to samo liceum z wynikiem 28:22. W meczu szczypiorniaka zwyciężyła „Handlowka”. Wynik 8:2. Jeśli chodzi o grę, to drużyna liceum przegrała w szczypiorniaka z powo-

Reprezentacja Czechosłowacji na mistrzostwa Europy w boksie



znaczeni zostali następujący pięściarze czechosłowaccy:

w muszej — Majdloch, w koguciej — Zachara, w półciężkiej — Kellner, w lekkiej — Petrina, w półśredniej — Torma, w średniej — Svarko, w półciężkiej — Rademacher i w ciężkiej — Livansky.

Zawodnicy czechosłowaccy odlecają do Oslo samolotem w dniu 11 czer-

SKS »Start« (Krasnystaw) zwycięża KS »Grom« (Hrubieszów) 3:1 (3:0)



W Krasnymstawie na boisku sportowym odbyło się towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy drużynami KS „Grom” Hrubieszów a SKS „Start”. Zwycięstwo odniosła drużyna „Startu” w stosunku 3:1 (3:0).

Grę rozpoczynają gospodarze z miejsca przeprowadzając groźne ataki na bramkę gości. Kulawiak strzela ostrym wolejem w poręczkę a Basinski nie może dobić głową. W pierwszej połowie gry obie drużyny grają zbyt ostro lecz sędzia dr Gładkowski nie pozwala na taką grę i trzyma zawodników w należytych korbach.

W 10 min. goście zawierają rzut karny, którego pewnie strzela Bańki. Jest 1:0.

W 12 min. Sporysiak marnuje okazję do zdobycia bramki, w 14 min. gospodarze ponownie zdobywają bramkę z karnego, które strzelał Sztuk.

W 16 min. goście mają okazję do zdobycia bramki jednak środ-

kowy napastnik „Gromu” będąc sam na sam z bramkarzem fatalnie pudłuje, atak gospodarzy często ma okazję do zdobycia bramki lecz brak szczęścia nie pozwala na strzelenie bramek. W 30 min. gry sędzia usuwa Jabłońskiego za nieczystą grę a w 40 min. Sporysiak pięknym dalekim strzałem zdobywa trzecią bramkę dla Startu.

Po przerwie goście ostro ruszają do ataku lecz dobrze grająca obrońca Startu powstrzymuje wszystkie ataki. W 17 min. gospodarze mają możliwość zdobycia bramki, jednak Wrzeszcz nie może trafić do pustej bramki gra niezwykła, sędzia często interweniuje, w 30 min. str. napastnik gości strzela lecz bramkarz „Startu” broni efektywnie, w 30 min. lewy skrzydłowy „C...” zdobywa honorowy punkt i ustala wynik dnia 3:1 (3:0) dla Startu.

Zawody prowadził bardzo uważnie ob. dr Gładkowski.

Widzów około 500. (tk)

»Unia Sparta« (Zamość) — WKS »Lublinianka«

3:1 (1:0)



wygrali gospodarze w stosunku 3:1.

W Zamościu zostało rozegrane towarzyskie spotkanie drużyn piłkarskich: miejscowej „Unia Sparta” i Lubelskiej WKS „Lublinianka”. Mecz

Przez pierwszą połowę meczu utrzymuje się przewaga drużyny zamojskiej, chociaż błyskawiczne ataki przenoszą się często i na pole bramki przeciwników. W 40 minucie pierwszej połowy gry silnym strzałem, bramkę dla „Sparty” zdobywa Baran. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po wznowieniu gry w drugiej połowie gra ma przebieg bardziej dynamiczny. W 25 minucie Urbanik zdobywa pierwszy punkt dla „Lublinianki”, a Zbyrek strzela gola z karnego dla „Sparty”. Jest więc 2:1 dla gospodarzy. W następnej chwili atak klubu zamojskiego uzyskuje przewagę i śmiałym wypadem uzyskuje trzecią bramkę dla „Sparty”. Gola tego strzela w 35 minucie Bajan.

Zawody strzeleckie „Służby Polsce”

Zakończono już wojewódzkie zawody strzeleckie o mistrzostwo „Służby Polsce”, przy udziale ok. 140 zawodników z terenu całego województwa.

Pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej zdobyła drużyna SP z Białej Podlaskiej — 469 pkt. Indy-

widualnie pierwsze miejsce zdobył Tomka (SP Chetm) — 123 pkt.

Zawody stanowiły eliminację przed ogólnopolskimi zawodami SP. W wyniku eliminacji wyłoniono dwa 5-cio osobowe zespoły. Jeden złożony z młodzieży zorganizowanej oraz jeden z kadry zawodowej SP.

Asboth w Warszawie



Słynny gracz węglarski Asboth w czasie spotkania z Hebdą w Warszawie



Hum. K.A. JAWORSKI.

Tak, mówcie sobie co chcecie, ale taka dziewczyna może się stać „słoneczkiem” zimowiska. Widzę jak dziś: za oknem płynie długa gęsta noc, nasz domek jest zasypany śniegiem, psy skowyczą w sieni, a w pokoju przy piecu ciepło i sennie. Drwa potraszają, sączy się z nich słodki zapach i żar podobny do kołyszącego się szkła. Siedzimy przy piecu, palimy, gawędzimy. Oksana szyje. Jaszka majstruje przy głośniku, chwytając wyspy Filipińskie — nie bliżej. Wreszcie ktoś odciąga go od aparatu i włącza Moskwę. Doktor westchnie i powie: „Moskwa... Tak... Moskwa...” i zacznie kolejne opowiadanie. A my będziemy palić i słuchać. Albo śpiewać. I teraz w na-

szym chórze męskim jest głos, którego wciąż brakowało, — delikatny sopran kobiety.

Potem Oksana zerwie się, odłoży na bok szycie i zawoła:

— Dosyć! Kawalerowie proście damy!

Wtedy moje miejsce jest przy patefonie. I oto jedyna dama nasza po kolei tańczy ze wszystkimi.

Tańczy z nią doktor. Na twarzy jego zastęgl uśmiech. Kroki niedosłyszalne, ruchy faliste i przytulne. Skończywszy tańczyć, całuje damę w rękę i odprowadza ją na miejsce.

Fiodor tańczy inaczej. Nieśmiało zaprasza Oksanę, jakby w obawie, że mu nagle odmówi. Potem obejmuje ją dwoma palcami i prowadzi bojąc się jej dotknąć.

Ale najlepiej tańczy kucharz. Tańczy z zapałem starca i mistrzostwem marynarza. Oczy jego stają się błyszczące i wilgotne; pamiętam jak raz po tańcu, poszedł pośpiesznie do kuchni i długo nie pokazywał się. Przemieniła jego młodość...

A sposób tańczenia Jaszki nie podobał mi się. Zresztą to nie był nawet taniec, ale maskarada. Jaszka owijał szyję kraciatym szalikiem, podnosił kołnierz marynarki, wkładał czapkę daszkiem do tyłu i przedstawiał apasza. Czeczotkę krzeszał niezłe.

A potem Oksana spotkałszy nagle mój smutny wzrok z kąta, gdzie obracałem rączką katarynki, zawołała:

— Do diabła z fox-trottem! — i stanie w pozycji wymachując chusteczką: wiedziała że nie tańczy fox-trotta.

Wtedy doktor siadał przy rozklekotanym pianinie, a ja wymawiając się zmieszany wychodzę na środek. I oto już rozbrzmiewa nasz hopak... I nie ma nocy polarnej... i nie ma zamieci... Szumi ojczysty wiatr w srebrnych topolach... I dziewczyna... dziewczyna we wstążkach i z naszyjnikami płynie przede mną i drażni chusteczką, i wabi, i woła... Oksana!

Oksana — to piękne imię, prawda?

Czasami na wycieczce narciarskiej albo na polowaniu, gdy zgubię ją we mgle, stanę, bywało, na skale i wołam.

— Oksana-a-a!

I wydaje się wtedy, że to nie mgła kłębi się w martwej zatoce, ale kołysze się step. Ściele się siwa ostnica. Kosmata babka kiwa białą kozacką czapką. A wąziutką ścieżką wśród złotego żyta idzie do mnie daleka i niedostępna dziewczyna w wyszywanej koszuli, i wargi ma jak czereśnie, i warkocze złote przeplecione dojrzałymi kłosami, i imię słodkie — Oksana...

Daję słowo, zakończylibyśmy cudnie swoje zimowisko z Wownicz, gdyby nie Jaszka... (c. d. n.)